

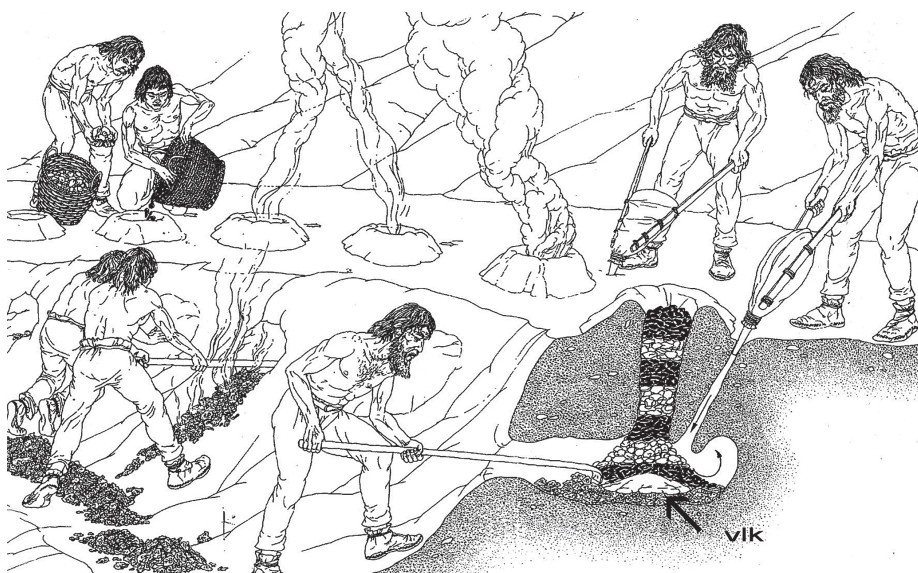
Hrádek Gródek



1. Z historii gminy Gródek

Nazwa pochodzi od gródka obronnego, który wznosił się już tu przypuszczalnie w XII w. na wysokim brzegu Olzy, prawdopodobnie służąc cieszyńskiej kasztelanii do ochrony szlaku handlowego wiodącego z południa od Przełęczycy Jabłonkowskiej wzdłuż Olzy aż do jej ujścia do Odry. To stanowisko obronne przeistoczyło się później w osadę warowną, która stanowiła bezpieczne schronienie dla kupców i furmanów. Znalezione szczątki muru i cegieł dowodzą, że już na przełomie XIV i XV w. stała tu murowana osada. Również lokalne nazwy, jak np. stodołisko, chlywisko czy obora świadczą o gospodarczym charakterze tego miejsca. Z kolei nazwa cmentarzysko wskazuje na miejsce, gdzie onegdaj grzebano zmarłych. W czasie prac fundamentowych przy okolicznych domach znaleziono pozostałości broni siecznej, ludzkie szkielety, a w 1919 roku nawet miecz z XIV-XV w. (dziś w zbiorach Muzeum Śląska Cieszyńskiego w Cieszynie).

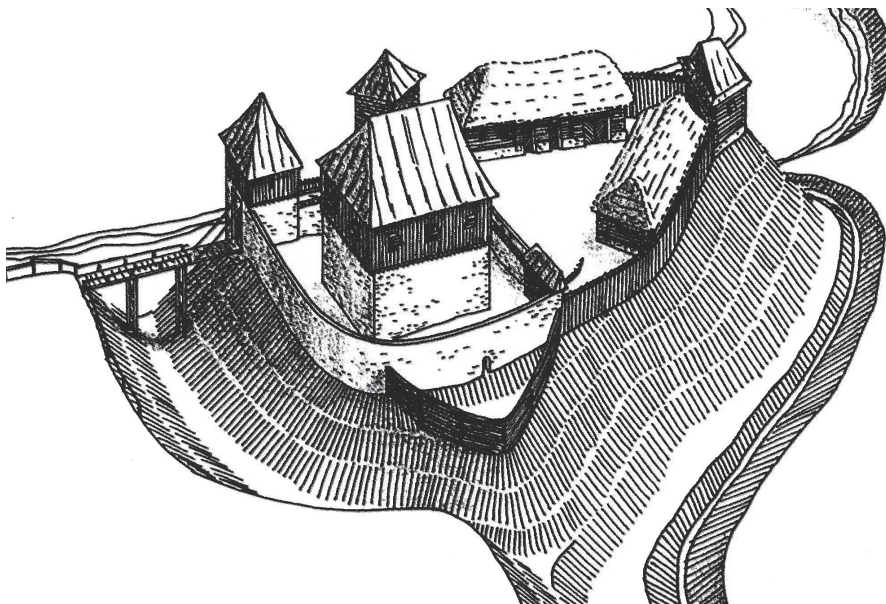
Osadę przypuszczalnie w 1447 roku spalili Węgrzy. Na jej zgliszczach następnie powstała nowa osada, która jeszcze w pierwszej połowie XVI wieku – w dokumentach z 1523 i 1533 roku – występowała pod nazwą Stary Jabłonek. Historycy nie są jednak w tej sprawie jednomyślni – niektórzy lokalizację Starego Jabłonkowa sytuują w dzisiejszym Gródku, inni wskazują ją w Nawsiu. Jak na razie przeważa opcja utożsamienia Starego Jabłonkowa z Gródkiem.



1. Z historie obce Hrádek

Obec získala svůj název od obranného hrádku, který stál patrně již ve 12. století nad vyvýšenými břehy řeky Olzy. Tehdy zřejmě sloužil těšínské kastelánii k ochraně obchodní stezky, vedoucí z jihu od Jablunkovského průsmyku podél Olzy až k jejímu ústí do Odry. Toto defenzivní stanoviště se později rozšířilo v obrannou osadu, která byla bezpečným zázemím k odpočinku kupců a formanů. Nalezené zbytky zdí a úlomky cihel dokazují, že již na přelomu 14. a 15. století tu stála zděná osada. Taktéž názvy místních částí jako např. stodolisko, chlywisko a obora svědčí o dlouhodobé hospodářské činnosti na tomto území. Starodávný název cmentarzysko pak poukazuje na místo, kde byli v minulosti pohřbívání zesnulí. Během výkopů z historie obce Hrádek základů místních domů se našly zbytky sečných zbraní, lidské skelety a v roce 1919 dokonce meč, pocházející ze 14. nebo 15. století (dnes v depozitáři Muzea Śląska Cieszyńskiego v Těšíně).

Zmíněnou osadu údajně roku 1447 vypálili Uhři. Na jejich troskách pak pravděpodobně vznikla nová osada, která je ještě v první polovině 16. století zřejmě zmiňovaná pod názvem Starý Jablunkov. Tento fakt je doložen v dokumentech z roku 1523 a 1533. Historikové se však v názorech ohledně polohy Starého Jablunkova rozcházejí. Někteří z nich uvádějí, že ležel na místě dnešního Hrádku, další jej však situují do Návsí. Převahu však přece jen získá-



W dzisiejszym katastrze gminy znaleźć można dwa miejsca o historycznej nazwie Zómczyska (znajdują się tam pozostałości wałów obronnych, rowów itp.).

Najstarsza znana wzmianka o osadzie pod nazwą Gródek pochodzi z końca XVI w. i znajduje się w pierwszym urbarzu z 1577 r. W jego rejestrze odnotowano wtedy w Gródku 13 osadników, którzy mieli tu swoją ziemię. W bezpośredniej bliskości późniejszej wsi znajdował się częściowo wykarczowany las, a osadnicy uzyskali od księcia pozwolenie na wykorzystanie karczowisk w charakterze łąk i pastwisk. Ówczesni mieszkańcy utrzymywali się głównie z rolnictwa oraz hodowli zwierząt. Z czasem niektóre gródeckie grunty zostały włączone do Bystrzycy oraz do osady Głuchowa (dziś w Nydku), pomniejszając obszar katastralny Gródka.

Już wtedy obszar Gródka leżał po obu stronach Olzy i rozciągał się aż na podgórze – do Podlesia, Dziołu, Cisówki, Żarnówki czy Przysłópka. Ponieważ te tereny są uciążliwe pod uprawę ziemi, wykorzystywano je głównie do wypasu zwierząt (w 1647 roku Gródczanie wypasali 110 sztuk bydła i 60 sztuk owiec).

Gmina rozwijała się niespiesznie. Według urbarza z 1621 roku żyło tu tylko szesnastu osadników, a sto lat później ich liczebność wzrosła ledwie o jednego. W drugiej połowie XIX wieku było w Gródku 56 chałup, z czego trzy były mурowane, a reszta to drewniane tzw. kurloki i kurne lub dymne chaty (chałupy bez komina).

Większość mieszkańców stanowili rolnicy, ale stopniowo zaczęło się tu również rozwijać kamieniarstwo, a to głównie za sprawą budowy Kolei Koszycko-Bogumińskiej oraz nowej „Drogi Cesarskiej”. Ich wybudowanie wiązało się m.in. z budową nowych mostów, co wymagało zapewnienia dostatecznej ilości budulca. Kamień pozyskiwano z kilku miejscowych kamieniołomów. W tym czasie osiedliło się w Gródku kilku włoskich kamieniarzy, których potomkowie żyją tu do dziś. Tutejsze kamieniołomy pracowały aż do końca pierwszej wojny światowej, kiedy to na budowach zaczęto wykorzystywać mieszanki betonowe.

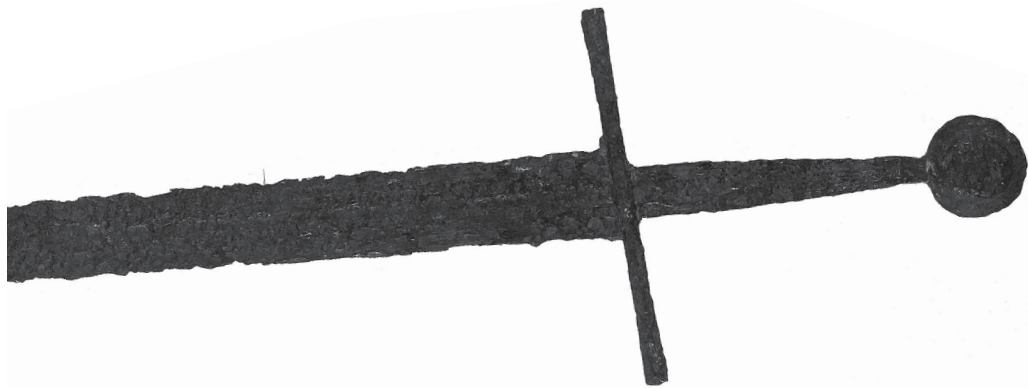
vají teze o identitě Starého Jablunkova s Hrádkem. V dnešním katastru obce se každopádně nacházejí dvě místa, která se nazývala Zómczyska (místa se zbytky obranných valů, příkopů apod.).

První dosud objevená zmínka o samotné osadě Hrádek pochází z konce 16. století a nalézá se v prvním urbáři z roku 1577. Podle něj žilo tehdy v Hrádku 13 osadníků, kteří tu vlastnili půdu. V bezprostřední blízkosti pozdější vsi se rozkládal částečně vykácený les a osadníci získali od knížete povolení k využívání vzniklých ploch pro louky a pastviny. Tehdejší obyvatelé se živili především zemědělstvím a chovem dobytka. Časem byly některé hrádecké grunty připojeny k Bystřici a k osadě Hluchová (dnes část obce Nýdek), čímž se katastr vsi o něco zmenšil.

Tehdy se již její části rozkládaly na obou březích Olzy a táhly se až k podhůří do částí Podlesie, Dzioł, Cisówka, Żarnówka a Przisłopek. V těchto místech se půda hůře obdělávala a využívala se proto především k pasení dobytka (V roce 1647 pásli Gródczanie 110 kusů skotu a 60 kusů starých ovcí).

Obec se rozvíjela pozvolna. Podle urbáře tu v roce 1621 žilo sotva šestnáct osadníků a o sto let později se jejich počet zvýšil pouze o jednoho. Ve druhé polovině 19. století bylo v Hrádku 56 chalup, z nichž tři byly zděné a další dřevěné tzv. kurloky, kurne nebo dymne chaty (chalupy bez komína).

Většinu obyvatel tvořili rolníci. V obci však začalo postupně vzkvétat kamenictví, a to především ve spojitosti se stavbou Košicko-bohumínské železnice a nové „Císařské silnice“. Pro uskutečnění těchto projektů byla mimo jiné potřebná stavba mostů a potažmo dostatek stavebního materiálu. Kámen se těžil v několika místních lomech. V Hrádku se tehdy usadilo i několik italských kameníků, jejichž potomci tu žijí dodnes. Práce ve zdejších kamenolomech probíhaly až do konce první světové války, kdy se začaly při stavbách využívat betonové směsi.



2. Legenda o powstaniu Gródku

W starym grodzie między Bystrzycą a Jabłonkowem żył wraz z liczną służbą rycerz Bełko. Warownię wraz z rozległymi lasami odziedziczył po przodkach, a na jego polach pracowali niemal wszyscy poddani z okolicy. Tyrali u niego w pocie czoła, podczas gdy ich bezlitosny pan żył w rozpasaniu i urządzał niekończące się turnieje i przyjęcia. Pomiędzy nimi objeżdżał na koniu swe włości i doglądał pracy poddanych. Niejednego nieszczęśnika wybatożył tak niemiłosiernie, że go omdlałego i zakrwawionego musieli pachotkowie znosić z pola. A tych, którzy mu zbyt późno schodzili z drogi, karcił swoim ogromnym mieczem – tak okrutny był ten Bełko!

Urządzanie wystawnych igrzysk i fet pochłaniało jednak ogromne ilości środków, w niedługim więc czasie skarbiec świecił pustkami. Skąd by tu wziąć pieniądze na swoje fanaberie? Któregoś dnia rycerz wypatrzył ze swojego okna na drodze biegnącej koło warowni wozy z drogocennym towarem nadjeżdżające od strony Węgier. Po wielu tygodniach na kupieckim szlaku ludzie i konie często dosłownie padali ze zmęczenia.

Bełko przyglądał się przejeżdżającym kupcom przez dłuższą chwilę, aż nagle w jego głowie powstał nikczemny plan. Bez wahania zarządził, aby jego ludzie natychmiast w pełnym rynsztunku stawili się na dziedzińcu, a sam przywdział lśniącą zbroję, przypasał swój ciężki miecz i wydał odpowiednie rozkazy.

Na sygnał swojego pana czeladź z dzikim wrzaskiem rzuciła się na kupców, smagała ich batogami i siekła mieczami. Ofiary zostały w większości pogrzebane koło drogi, a łupy odwieziono do warowni.

Rycerz, który jednak nie porzucił hulaszczego i rozrzutnego trybu życia, zamienił się w krwawego rozbójnika. Jego rozstawione po okolicy straże wyglądały łatwej zdobyczy i dawały sygnał do grabieżczego ataku. Kupcy próbowali się bronić, łącząc w większe karawany, ale atakujący byli lepiej uzbrojeni i doskonale znali teren. Kto nie został zabity lub nie uciekł, resztę żywota trawił w lochach, skąd przez całe lata dochodziły jęki i zawodzenia.

Długo te wszystkie bezecności uchodziły Bełkowi bezkarnie, a jego ludziom udało się nawet pobić oddział wojskowy wysłany dla ukrócenia jego nikczemnej działalności. Aż pewnego razu wydarzyła się rzecz znamienita. Jedna z ofiar wypowiedziała przed śmiercią takie przekleństwo: „Ty zbrodniarzu... już nigdy i nigdzie nie zaznasz spokoju!“. I Bełko został dotknięty klątwą. Od tego momentu prześladowały go straszne myśli, a w uszach dzwoniły przeraźliwe dźwięki i biadolenia pogrzebanych przy drodze lub zamęczonych w lochach ofiar. Niewidzialne usta wciąż szeptały mu do ucha „Wróć nam żywot...“. Dośięgła go w końcu zasłużona kara za swe okrutne czyny. Rycerz próbował to zatykać sobie uszy, to sflumić głosy, zmuszając służbę do hucznej zabawy, ale

2. Pověst o vzniku Hrádku

Na starém hradišti mezi Bystřicí a Jablunkovem žil se svým početným služebnictvem rytíř Belko. Tvrz spolu s rozlehlými lesy zdědil po předcích, a na jeho polích tvrdě pracovali takřka všichni poddaní z okolí. Dřeli na panském, zatímco jejich nelítostný pán po celou dobu hýřil a pořádal nekonečné turnaje a slavnosti. V jejich průběhu objížděl na koni své majetky a dohlížel na práci poddaných. Nejednoho nešťastníka zmrskal bičem tak nelidsky, že jej zakrváceného a zemdleného museli pacholci odnést z pole. Toho, kdo mu pozdě uhnul z cesty, pak trestal obrovským mečem. Tak ukrutný Belko byl!

K pořádání okázalých her a hostin bylo však zapotřebí mnoho peněz a pokladna brzy zela prázdnotou. Odkud měl pak rytíř brát prostředky na své rozmazy? Jednoho dne pozoroval oknem cestu vedoucí kolem hradiště a spatřil vozy s drahocenným zbožím, které se blížily od uherské strany. Cesty kupců trvaly často celé týdny a muži i koně padali únavou.

Rytíř Belko sledoval projíždějící kupce delší dobu, až mu hlavou mu proběhla zlověstná myšlenka. Ihned dal služebnictvu příkaz, aby se ve zbroji shromáždilo na nádvoří a sám se oděl do lesklého brnění. Poté si připásal k boku těžký meč a seznámil čeleď se svým plánem. Pacholci se na jeho povel s divokým řevem vrhli na kupce, švihali je biči a sekali meči. Oběti svého běsnění většinou zahrabali u cesty a uloupené zboží odvezli do hradiště.



żadna muzyka ani hałas nie mogły tych jęków i zawodzeń w jego głowie zagłuszyć. Wyrzuty sumienia nie ustępowały, a przed oczami paradował pochód zamordowanych ofiar.

Kiedy na jego utrapienia nie było już żadnego lekarstwa ani czaru, zdecydował się opuścić swoją rezydencję. Kazał sobie tuż nad Olzą postawić mniejszy gródek, w którym wprawdzie za dnia używał uciech wszelakich, za to w nocy trawiła go bezsenność, a ze wszystkich kątów sypialni stale odzywały się płacze, skargi i prośby. Bełko doznał w końcu pomieszania zmysłów – z obłędem w oczach wskoczył na koniu do Olzy i się utopił.

Po jego śmierci gródek opustoszał. Czeladź rozszabrowała wszystko, co się dało i rozeszła się po całym świecie. Ludzie omijali z daleka opustoszałe miejsce pełne sów i nietoperzy przekonani, że tam straszy. Z czasem rozpadły się i ściany, a po dawnej siedzibie niehumanoidalnego rozbójnika nie pozostał niemal żaden ślad.

Tylko to miejsce nad rzeką, na którym kiedyś stał jego gródek do dziś nazywa się Bełko. A pod nim w rzece Olzie znajduje się głębina, w której okrutny rycerz zakończył swój nikczemny żywot.

Wiele lat upłynęło, nim w końcu ludzie zaczęli stawiać w pobliżu swoje siedziby. Nowo powstała osada dostała nazwę Gródek.

3. Ewangelicy

Początkowo gródczańscy luteranie należeli do założonego w 1782 roku zboru w Bystrzycy, jednak po utworzeniu w 1791 zboru w Nawsiu przyłączyli się do tamtejszych ewangelików.

1 czerwca 1924 roku został poświęcony w Gródku kościółek – z powodu swych niewielkich rozmiarów nazywany kaplicą cmentarną. Wraz z kościołkiem został poświęcony cmentarz. Wtedy odprawiano tu wyłącznie pogrzeby, a w każdą pierwszą niedzielę czerwca urządzano obchody rocznicy poświęcenia kościoła.

Samodzielny zbor ewangelicki został założony w Gródku 24 czerwca 1950 roku. Od tego dnia w każdą niedzielę spotykają się tu wierni na wspólnym nabożeństwie. Od początku starano się o powiększenie kościoła, wygospodarowanie sali obrzędowej i kancelarii. W 1951 roku zakupiono nowe organy, dach wieży otrzymał nowe pokrycie, a drogę prowadzącą do kościoła wysypano żwirem. Mieszcząca się dawniej przy kościele sala autopsyjna (z wejściem z lewej strony) została przebudowana na zakrytą, kiedy rozbudowa kościoła okazała się niemożliwa. Od roku 1969 obok kościoła stoi dom zborowy.

Z rytíře se stal „krvavý“ lapka a na hradišti dále probíhaly hlučné kratochvíle. Nepřetržitě se odtamtud ozýval smích a radostné výkřiky. V okolí hlídkovaly rozestavěné stráže, jež dávaly čeledi znamení, že se je třeba připravit k zásahu. Po smutných zkušenostech tudy kupci cestovali ve větších skupinách, což jim však nebylo nic platné, neboť útočníci měli lepší výzbroj a navíc dokonale znali okolí. Ten kdo nebyl zabit nebo neutekl, trávil svůj život v zatuchlých žalářích, odkud se po celá léta ozývalo sténání a nařikání.

Dlouho a beztrestně tak rytíř Belko řádl mezi Bystřicí a Jablunkovem a jeho služebnictvo pobilo dokonce vojenský oddíl, který měl zabránit jeho zločinné činnosti. Později však došlo k osudné události, kdy jedna z obětí vyslovila před svou smrtí tato slova: „Ty vrahu... už nikdy a nikde nenajdeš klid!“ Belko byl proklet. Od té doby jej pronásledovaly strašlivé myšlenky a v uších mu zněly děsivé zvuky a nářky lidí, povražděných na silnici nebo umučených v jeho žalářích. Neviditelná ústa opakovaně šeptala prosbu: „Vrať nám život...“. Rytíře tak zaslouženě postihl trest za hrůzné skutky. Stále si zacpával uši a pokřikoval na služebnictvo, aby se ještě více veselilo. Zábava, muzika ani obrovský hluk však úděsné zvuky v jeho uších nezahlušily, výčitky svědomí neustávaly a před očima se mu ustavičně zjevovaly postavy zavražděných.

Když jeho trápení nevyléčila ani žádná kouzla a čáry, rozhodl se hradiště opustit. V těsné blízkosti řeky Olzy si nechal postavit menší hrádek, v němž sice trávil dny plné radovánek avšak bezesné noci. Ze všech koutů jeho ložnice se stále ozývaly nářky a prosby. Nepříčetný a pomatený Belko nakonec skočil na svém koni do Olzy a utopil se.

Po jeho smrti hrádek pustl. Služebnictvo odtud odneslo vše, co se dalo a rozešlo se do různých koutů světa. Lidé pak míjeli opuštěné místo plné sov a netopýrů zdaleka, neboť byli přesvědčeni, že tam straší. Postupem času se rozpadly i zdi a po dávném sídle ukrutného lapky nezůstala téměř žádná stopa.

Jen místo nad řekou, na kterém kdysi stával jeho hrádek je dodnes nazýváno Belko. Pod ním se v řece Olze nachází hlubina, v níž ukrutný rytíř ukončil svůj zločinný život.

Až o mnoho let později začali lidé poblíž stavět obytné domy a nově vzniklá osada dostala název Hrádek.

4. Kościół Braterski

Budynek ten, pierwotnie należący do firmy budowlanej rodziny Fuldów, służył na potrzeby niedalekiego kamieniołomu, a po jego zamknięciu mieszkali w nim zapewne ich krewni. We wspomnieniach Jana Stonawskiego z Gródka jest zapisane: „Potym tam do nas zaczęła chodzić jedna starszo pani z wile (obecnie siedziba Zboru Kościoła Braterskiego w Gródku). To była rodzina z Fuldóm. Jeji mąż był nauczyczelym a óna miała syna ksiądzka w Pradze)“. Według tych wspomnień tzw. willę następnie kupił brat Bocek. Do dużego pomieszczenia wstawiono ławki i w niedziele oraz piątki odbywały się tam zgromadzenia. Około roku 1922 dom zakupił Związek Stanowczych Chrześcijan, a miejscowym kaznodzieją i administratorem ustanowiono Karola Kaletę. W 1939 roku dobudowano salę, umożliwiając organizowanie większych zgromadzeń. Po 1948 roku sytuacja prawna Związku Stanowczych Chrześcijan się skomplikowała. Jego członkowie wniesli wprawdzie o pozwolenie na działalność religijną, jednak z prawnego punktu widzenia został on w praktyce jako związek wyznaniowy zlikwidowany. W 1951 zaolziańska część Związku została włączona do Kościoła Czeskobraterskiego, a między jego członkami pojawiły się rozbieżności – niektórzy członkowie z Kościoła Czeskobraterskiego odeszli, inni zostali z niego wykluczeni. Wzrost liczby polskich i słowackich członków spowodował w 1967 roku zmianę nazwy na Kościół Braterski. którego częścią był również zbor w Gródku. Kościół Braterski skupia 78 zborów z całej republiki i należy do wspólnoty Kościołów ewangelickich. Gródcańska siedziba Kościoła po licznych przebudowach i rozbudowach już w ogóle nie przypomina drewnianej budowli z fotografii.

5. Malowane meble

Do zasadniczo zmieniającego się wyposażenia izby przyczyniło się udoskonalenie systemu kominowego w piecach. Dym i sadza już się tak nie osadzały, więc obielone ściany mogły stać się dobrym podkładem pod barwną aranżację wnętrza. I choć wystrój wiejskiej izby pozostał tradycyjny, pojawiły się w niej nowe rodzaje mebli, a te starsze zyskały bardziej okazały wygląd.

Oczywiście wyposażenie chałupy zależało od możliwości finansowych właściciela domu. W drugiej połowie XIX wieku w bogatszych domach spopularyzowały się malowane szafy (olmaryje), na których widać było wszak wpływ miejskiego rzemiosła. W ich zdobieniu przeważały bogato rozwinięte motywy kwiatowe. W kolejnym kącie izby stawała często mniejsza malowana narożna

3. Evangelíci

Nejprve patřili evangelíci z Hrádku ke sboru v Bystřici, jenž byl založen v roce 1782. Po založení sboru v Návsi (v roce (1791) se připojili k tamějším sborovníkům.

Přesto byl 1. června roku 1924 posvěcen v Hrádku kostelík, který byl pro své menší rozměry nazýván hřbitovní kaplí. Současně s kostelíkem byl posvěcen i hřbitov. Tehdy se tu konaly pouze pohřby a každou první červnovou neděli byla pořádána slavnost posvěcení.

Samostatný evangelický sbor v Hrádku byl založen až 24. června 1950. Od tohoto dne se zde každou neděli setkávají věřící ke společným bohoslužbám. Místní sborovníci od počátku usilovali o rozšíření kostela, zřízení sborového sálu a kanceláře. V roce 1951 byly zakoupeny nové varhany, střecha věže byla opatřena novou krytinou a cesta ke kostelu vysypána štěrkem. V prostorách kostela se dříve nacházela pitevní místnost, jež měla vchod z levé strany. Později byla přestavěná na zákristii, neboť přístavba kostela nebyla možná. Od roku 1969 stojí vedle kostela sborový dům.

4. Církev bratrská

Tento objekt patřil v minulosti firmě stavitelů Fuldů a sloužil potřebám blízkého lomu. Po ukončení jeho činnosti v něm zřejmě žili jejich příbuzní. V pamětech Jana Stonavského z Hrádku je totiž mimo jiné uvedeno: „Potym tam do nas zaczyła chodzić jedna starszo pani z vile (dnes budova Sboru Církyve bratrské v Hrádku). To byla rodzina z Fuldóm. Jeji muž był nauczyczelým a óna miała syna ksiądzka w Pradze. Dále se v těchto pamětech uvádí, že tzv. vile poté koupil bratr Bocek. Do jedné velké místnosti byly umístěny lavice a v neděli a v pátek tam probíhala shromáždění. Kolem roku 1922 koupil dům Svaz rozhodných křesťanů a jako místní kazatel i správce byl ustanoven Karel Kaleta. V roce 1939 byl k objektu přistavěn sál, který skýtal možnosti konání větších shromáždění. Po únoru roku 1948 se právní postavení Svazu rozhodných křesťanů zkomplikovalo. Jeho členové si sice v roce 1949 podali žádost o povolení náboženského působení, svazu byl však po právní stránce jako „náboženský spolek“ v podstatě zlikvidován. Roku 1951 byly jeho „těšínské“ sbory připojeny k Jednotě českobratrské. Poté nastaly mezi jejími členy rozpory. Někteří členové z Jednoty českobratrské odešli, jiní byli vyloučeni. Nárůst počtu slovenských a polských členů vedl v roce 1967 ke změně jejího názvu na Církev bratrskou, jejíž součástí se stal rovněž sbor v Hrádku. Církev bratrská sdružuje 78 sborů na

szafka na książeczki do nabożeństwa i inne dewocjalia. Malowało się również kolebki, łóżka, półki (rechle) na talerze i garnuszki.

Na szczególną uwagę zasługują malowane skrzynie (tróhły, trówły). Stawały one między innymi istotną część posagu panny młodej – i z tego powodu obchodzono się z nimi ostrożnie i z właściwym szacunkiem. Dzięki temu mogły przechodzić z pokolenia na pokolenie i przetrwać w stosunkowo dobrym stanie niemal do współczesności. Skrzynie wytwarzano z szerokich heblowanych desek, a prostokątne ściany były w rogach połączone na jaskółczy ogon. Osadzano ją na ramowej podstawie z ozdobnie rzeźbionych desek, rzadziej na

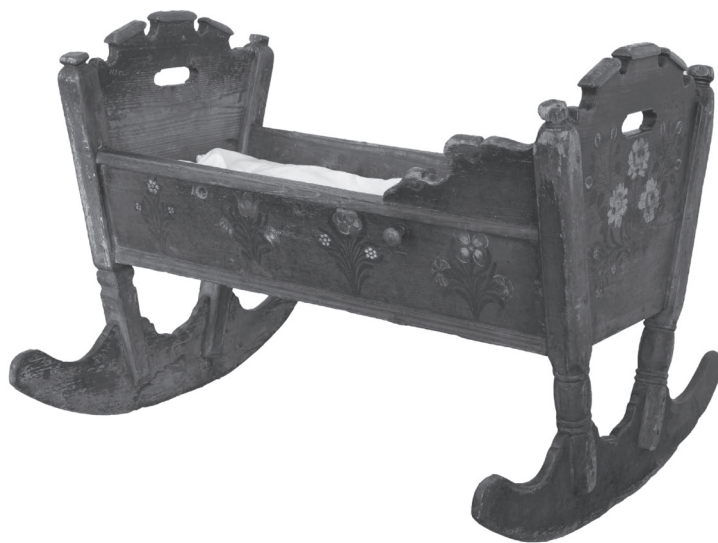


území celé republiky a patří mezi další evangelikální církve. Její sídlo v Hrádku by po četných přestavbách a přístavbách dnes již nikdo nespojoval s dřevěným stavením na fotografii.

5. Malovaný nábytek

K zásadně se měnícímu vybavení jizby přispělo zdokonalení komínového systému v pecích. Kouř se již neusazoval na zdech a obílené stěny světnic se staly vhodným podkladem pro barevnou výzdobu interiérů. Uspořádání selské jizby zůstalo sice tradiční, objevily se však nové druhy nábytku a ty starší získaly působivější charakter.

Zařízení chalup se samozřejmě odvíjelo od finančních možností majitele domu. Ve druhé polovině 19. století se v bohatších domácnostech rozšířily malované skříně (olmaryje), na nichž však byl již patrný vliv městského řemesla. V motivech jejich zdobení převažovaly bohatě rozvinuté květinové motivy. V jednu koutě jizby často stávala menší malovaná rohová skříňka na modlitební knihy a další předměty sloužící při náboženských obřadech. Malo-



toczonych nóżkach lub kółeczkach ułatwiających przemieszczanie. Malunki zdobiły przede wszystkim wieko i ściany boczne skrzyni. Zwłaszcza strojna była ściana przednia, na której malowano dwa pola, wypełniane następnie bogatymi motywami roślinnymi w rodzaju wiązańki barwnych kwiatów czy roślin w wazie. Na ścianie czołowej umieszczano również datę wyprodukowania skrzyni, czasem inicjały lub imię właścicielki.

Do skrzyń wkładano chusty, bieliznę, uroczyste stroje itp. Wewnątrz skrzyni znajdował się podłużny schowek (prziskrzyniek), który mógł mieć również ukryte drugie dno. Służył do przechowywania dokumentów, korespondencji, biżuterii czy pieniędzy.

Na Śląsku Cieszyńskim odnajdywano skrzynie z początku XVIII wieku (najstarsza z 1700 roku). W drugiej połowie XIX wieku malowane meble znacznie straciły tu na popularności, jedynie w okolicach Jabłonkowa malowano skrzynie aż do pierwszej wojny światowej. Najciekawsze i najbardziej oryginalne są właśnie te nowsze skrzynie, których wytwórcy nie pracowali nad nimi według tradycyjnych wzorów. W okolicach Jabłonkowa było kilka warsztatów wyrabiających malowane meble, niektórzy ich właściciele opisywali swoje tajniki zdobienia jeszcze w latach 50. ubiegłego wieku. Wiele malowanych skrzyń zachowało się do dziś, część z nich zdobi domy i w Gródku, choć nie służą już ze zrozumiałych względów do tych samych celów.

6. Typy i wyposażenie domostw

Na podstawie pisemnych sprawozdań pochodzących z pierwszej połowy XIX w. możemy choć w podstawowym stopniu zdobyć informacje, jak mieszkał ówczesny lud.

I tak możemy poznać różnice między podgóorskimi a górskimi typami domów, z których oba występowały w Gródku, gdzie jeszcze w 1853 roku było 56 chałup, w tym tylko trzy murowane. W większości były to kurloki (drewniane chałupy bez komina). W drugiej połowie XIX wieku chałupy na podgórzu miały już kominy, w górach jednak przeważały jeszcze kurloki lub dymne chaty czy kurne izby, których pojedyncze egzemplarze dotrwały aż do lat 50. XX wieku. Jedynym w nich ogrzewaniem było ognisko, które znajdowało się w bezpośrednio w izbie. Stąd dym wychodził przez otwarte drzwi lub otworem w ścianie prosto do sieni, a dalej dziurą w dachu na zewnątrz.

Te drewniane domy miały tylko jedną izbę, drugą połowę stanowił chlew i komórka. Postawione były z przepołowionych drewnianych belek, a zwieńczone dwuspadowym dachem krytym gontem.

valy se rovněž kolébky, postele nebo police (rechle) k ukládání talířů a zavěšení hrníčků.

Zvláštní pozornost zasluhují malované truhly (tróhly, trówly). Tvořily mimo jiné významnou součást věna nevěsty, a proto se s nimi zacházelo opatrně a s patřičnou úctou. Díky tomu mohly přecházet z generace na generaci a přežít v poměrně dobrém stavu téměř do současnosti. Truhly se vyráběly ze širokých hoblovaných prken a obdélníkové stěny byly v rozích spojeny na rybinu. Truhla byla usazena na rámovém podstavci z ozdobně vyřezaných prken, řidčeji na soustružených nožkách nebo kolečkách pro usnadnění pohybu. Malby se většinou aplikovaly na víko truhly a boční stěny, obzvláště bohatě byla však zdobena přední stěna, na níž bývala vyčleněná dvě pole. Ta se vyplňovala bohatým ozdobným dekorem v podobě svazků květin, rostlin ve váze či barevných kytic. Na čelní stěnu truhly se taktéž umísťovalo datum jejího vyrobení, případně iniciály nebo jméno majitelky.

Do truhel se ukládaly šátky, bílé prádlo, slavnostní kroje apod. Uvnitř truhly se nacházela podlouhlá schránka (prziskrzinek), která mívala skryté dvojité dno. Sloužila k uchovávání dokumentů, korespondence, šperků i peněz.

Na Těšínsku byly nalezeny truhly, které pocházely již z počátku 18. století (nejstarší z roku 1700). Ve druhé polovině 19. století se od malovaného nábytku v lidovém prostředí celkově upouštělo, na Jablunkovsku se však truhly malovaly až do první světové války. Nejosobitější a nejzajímavější jsou právě novější truhly, na kterých již výrobci nepracovali podle tradičních předloh. Na Jablunkovsku bylo několik výrobců malovaného nábytku, z nichž někteří popisovali techniku malby ještě v 50. letech minulého století. Malované truhly se dodnes udržely i v několika domácnostech v Hrádku, přestože dnes již pocho-pitelně neslouží svému původnímu účelu.

6. Typy a vybavení obydlí

Na základě písemných zpráv, pocházejících z první poloviny 19. století se nám dochovaly alespoň základní informace o tehdejším lidovém bydlení.

Můžeme tak zaznamenat rozdíly mezi podhorskými a horskými typy domů, jež se oba vyskytovaly i v Hrádku, kde ještě v roce 1853 bylo 56 chalup, z nichž pouze tři byly zděné. Většinou se jednalo o kurloky (dřevěné chalupy bez komína). Ve druhé polovině 19. století měly už chalupy v podhůří zděné komíny, v horách však ještě převládaly kurloky neboli dymne chaty či kurne jizby, které se ojediněle vyskytovaly na Jablunkovsku ještě v 50. letech 20. století. Jediným vytápěním v nich bylo otevřené ohniště, které se nacházelo přímo

Piec w kurloku był mniejszy, obrócony czeluściami ku ścianie. Przed nim zbudowane było szerokie palenisko omazane gliną, tzw. nolepa. Była to najważniejsza część izby. Ogień się rozpałało w piecu, a rozżarzone węgle wygrzebywało na nolepę. Następnie tu warzyło się nad otwartym ogniem w garnkach i na trójnogach, na których zawieszony był kocioł. W izbie skupiało się całe życie rodzinne i było to jedyne ogrzewane pomieszczenie. Podczas wielkich mrozów do izby trafiały i zwierzęta hodowlane (świnie z warchlakami, cielęta, kury, owce, a bywało, że i krowa). Większość wyposażenia mieszkańcy domu wyrabiali sobie sami. W rogu naprzeciw pieca przeważnie stawał stół z kamiennym blatem. Pod ścianami stały ławy, które służyły do siedzenia i do spania. Do siedzenia używano również stołeczków zrobionych z korzeni. Krzesła ze zdobnie wyprofilowanymi oparciami pojawiły się dopiero później – te „honorowe” miejsca były proponowane przede wszystkim zacnym gościom. Koło pieca stała krótka ława bez oparcia, na którą odkładało się naczynia.

Sz szczególnie godnym uwagi meblami były tzw. wałaskie skrzynie, których wieko było łukowate i ozdobione przeważnie geometrycznym rzeźbionym ornamentem.

Całość wyposażenia izby uzupełniały: drewniane łóżko, kolebka, a później szafka na naczynia i talerze.

Do oświetlenia służyły przede wszystkim szczypy (szczypy), które umieszczano między belkami. Stosowano także łojowe i woskowe świece domowej wyroby.



v jizbě. Odtud kouř vycházel otevřenými dveřmi nebo dírou ve zdi přímo do síně a dále otvory ve střeše ven z chalupy.

Tyto dřevěné domy měly jen jednu jizbu, zatímco v protilehlé polovině byl chlév a komorou. Stavěly z púlených dřevěných trámů a byly opatřeny sedlovou střechou krytou šindelem.

Pec v kurlocích byla menší, čelustěmi obrácená ke stěně. Před ní bylo zbudováno široké ohniště omazané hlínou tzv. nolepa, což byla nejdůležitější část jizby. Oheň se rozdělával v peci a žhavé uhlí se vyhrabalo na nolepu. Zde se pak při otevřeném ohni vařilo v hrncích a na trojnožkách, na nichž byl zavěšen kotel. V jizbě se soustředil veškerý rodinný život a byla jediným vytápěným prostorem domu. Za velkých mrazů zde nacházel přístřešek i dobytek (svině s mládaty, telata, slepice, ovce a mnohdy dokonce i kráva). Většinu zařízení si obyvatelé domu vyráběli podomácku. V rohu naproti peci obvykle stával stůl, jehož plochu tvořila kamenná deska. U zdi se nacházely lavice, které sloužily k sezení i ke spaní. K sezení se rovněž používaly všelijaké stoličky, vyrobené ze samorostů. Židle s ozdobně profilovanými opěradly se v domácnostech objevily až později. Tato „čestná“ místa byla nabízena především významným hostům. U pece stávala krátká lavice bez opěradla, na kterou se odkládalo nádobí.

Zvláště pozoruhodným typem nábytku byly tzv. valašské truhly, jejichž víko bylo klenuté a zdobené převážně geometrickým řezaným ornamentem.



Wyposażenie domu w obszarze górskim różniło się od tego na nizinie. Nie liczyło się jednak rozstawienie mebli, ale jego wykonanie – w zależności od tego, czy wykonał je stolarz, cieśla czy samouk-gospodarz.

Wszyscy mężczyźni w górskich terenach w okolicach Jabłonkowa umieli obrabiać drewno; na podgórzu też potrafili wyprodukować wszystkie potrzebne w gospodarstwie i w domu narzędzia i urządzenia. Tylko niektóre, reprezentacyjne meble były dziełem rąk rzemieślnika.

Gdzieś od drugiej połowy XIX wieku nastąpił rozwój gospodarki rolnej i zlepszyły się warunki socjalne mieszkańców wsi. To prowadziło również do poprawy jakości ich siedzib. Domy powiększały się o nowe izby, rosły i budynki gospodarcze. Otwarte paleniska spowolna ustępowały glinianym, a potem i kaflowym piecom.

W niższej położonych rejonach już w drugiej połowie XIX wieku zaczęto drzewo zastępować cegłami, ale dachy – podobnie jak w domach wyżej położonych wciąż były kryte drewnianym gontem lub strzechą. Dopiero później zaczęto używać do tego celu papy, łupków czy blachy.

W górskich drewnianych domach postęp był dużo wolniejszy. Dawne komórki stopniowo przerabiano na izby dla młodych małżeństw lub przeciwnie – dla starych rodziców. Poważniejsze zmiany przyniósł dopiero rozwój przemysłu. Miejscowi ludzie znajdowali zatrudnienie głównie w Hucie Trzynieckiej, ale wciąż przywiązani byli do swoich domów i gospodarstw. Chodzili lub dojeżdżali do pracy, a ich zarobki oraz dochód z gospodarki umożliwiały im wybudowanie domu. Nowe, murowane, praktycznie zaprojektowane domy wyraźnie odmieniły oblicze gminy.

Vybavení jizby doplňovala dřevěná postel, kolébka a později skříňka na nádobí a talíře.

K osvětlení sloužily především szczyipy (louče), které se většinou umísťovaly do štěrbin mezi trámy. Používaly se však rovněž lojové a voskové svíčky domácí výroby.

Vybavení domů bylo v horské a nížinné oblasti rozdílné. Podstatné nebylo rozestavění nábytku, ale jeho provedení. Záleželo na tom, zda jej zhotovil truhlář, tesař nebo samouk – uživatel domu.

Všichni muži v horských oblastech Jablunkovska uměli dříve opracovávat dřevo a i v podhůří si byli muži schopni vyrobit všechno nářadí pro provoz hospodářství a domácnosti. Jen reprezentativní kusy nábytku zhotovovali řemeslníci.

Asi od druhé poloviny 19. století se rozvinulo polní hospodaření a zlepšily se sociální podmínky venkovských obyvatel. To vedlo rovněž k zušlechtění usedlostí. V domech přibývaly nové jizby a hospodářské budovy nabývaly větších rozměrů. Otevřená ohniště začaly nahrazovat hliněné a později kachlové pece.

V níže položených oblastech se dřevo již ve druhé polovině 19. století začalo nahrazovat cihlami, střechy však byly stejně tak, jako na výše položených místech kryty dřevěným šindelem nebo slaměnými došky. Až později se k tomuto účelu začal používat dehtový papír, břidlice a plech.

V horských dřevěnicích postupoval vývoj daleko skromněji. Bývalé komory byly postupně přestavovány na světničky pro mladé manželé nebo naopak pro staré rodiče. Radikálnější změny v bydlení přinesl rozvoj průmyslu. Místní lidé získávali zaměstnání zejména v železárnách v Třinci, avšak stále si zakládali na svých domech a hospodářstvích. Do práce docházeli nebo dojížděli a jejich výtěžky současně s výnosy ze zemědělství umožňovaly stavby vlastních domků. Nové zděné domky s praktičtější dispozicí výrazně změnily ráz obcí.

7. Rynnikorze

Autochtoniczni mieszkańcy Gródka do dziś nazywają się Gródczanami (Gródczan, Gródczanka). Dawniej mieli także swoje żartobliwe, przypisane tylko im (podobnie jak i inni mieszkańcy w okolicy, np. Bystrzyca – Mietlorze, Wędrynia – Papuczorze) przezwisko – Rynnikorze. Obok garnków, banioków, mis, dzbanków czy piekoczy, rynniki to dawniej powszechnie używane gliniane naczynia kuchenne. Były to większe, głębokie misy z przytwierdzonym wydrążonym uchwytem osadzone na trzech rozbieżnych, zwężających się ku dołowi nóżkach. Stawiało się je na „nolepie“ (piecu), ale można było w nich gotować i nad otwartym ogniem lub wykorzystać je do odgrzewania jadła podczas prac polowych. I właśnie tym specyficznym naczyniom zawdzięczają swoje zabawne przezwisko Rynnikorze - być może produkowano je tu w większych ilościach lub była tu nawet jakaś wytwórnia... Zachował się jednak pewien ustny przekaz, który pochodzenie tej nazwy wyjaśnia w zgoła odmienny sposób.

(Opowiadała Anna Turoń z Bystrzycy)



7. Rynnikorze

Autochtonní obyvatelé Hrádku se dodnes nazývají Gródczanie (Gródczan, Gródczanka). V minulosti měli však stejně tak, jako obyvatelé jiných okolních obcí (např. Bystřice – Mietlorze, Vendryně – Papuczorze) žertovný název – Rynnikorze. Dříve se totiž užívalo hliněné kuchyňské nádobí (garnki, banioki, misy, dzbanki, piekocze), mezi něž patřily i rynniki. Jednalo se o větší hluboké mísy usazené na třech rozbíhavých nožkách, zúžených směrem dolů. K míse bylo pevně připojeno duté držadlo. Rynnik se stavěl přímo na nolepu a sloužil rovněž k vaření na otevřeném ohni a patrně i k ohřívání jídel během polních prací. A právě tyto specifické hliněné nádoby daly v minulosti obyvatelům Hrádku humorný název Rynnikorze. Je proto možné, že se v Hrádku rynniki produkovaly ve větším množství a snad tu existovala i nějaká dílna k jejich výrobě. Dochovalo se však taktéž ústní podání, které vznik tohoto názvu vysvětluje jiným způsobem.

(Vyprávěla Anna Turoňová z Bystřice)



8. Chów zwierząt gospodarskich

Gmina Gródek w ramach Śląska Cieszyńskiego pełniła funkcję leśno-hodowlaną, a chów zwierząt gospodarskich był nieodłączną częścią wiejskiego życia. Wałascy pasterze, osiedliwszy tutejsze górskie tereny przede wszystkim w XVI i XVII w., wprowadzili tzw. gospodarkę szałaśniczą, a około sto lat później za ich przykładem poszły rodziny na nizinach – zwłaszcza te w trudniejszej sytuacji społecznej. Wychów zwierząt gospodarczych był w początkach XVIII wieku zwłaszcza istotny na górskich terenach. Na nizinach hodowano głównie bydło opasowe, przy czym poszczególne gospodarstwa bardzo różniły się między sobą ilością posiadanych sztuk, która to liczba była również wyznacznikiem statusu społecznego. Na całym Śląsku Cieszyńskim dominowało bydło domowe o czerwonym lub czerwono-brązowym umaszczeniu, drobnej postawy, o krótkich nogach i małych rogach – na terenach górskich przetrwało ono aż do początków XX wieku. Do jego zalet należy zaliczyć: niewielkie wymagania jeśli chodzi o karmienie i odporność na trudne warunki wypasu w górach. Podczas gdy pod koniec XIX wieku na nizinach zwierzęta gospodarskie większość roku spędzały w pomieszczeniach inwentarskich, w górach jeszcze w XX wieku podstawą ich wyżywienia był wypas.

Znaczenie trzody chlewnej zaczyna rosnać dopiero w XX wieku, kiedy to już niemal w każdym gospodarstwie był choćby jeden wieprz (na więcej mogli sobie pozwolić tylko co majątniejsi gospodarze). Maciory i dojrzalsze wieprze (browki) również wypasano. W zimie maciory i prosięta przebywały w izbie, gdzie miały wydzielony kojec (corek).

Hodowla koni nie była w rolnictwie powszechna. Jeśli już, to chowano je, by pracował w majątku pana lub w lesie. Aż do początku XX wieku przeważał na tych terenach drobny lekki koń rasy polskiej, wytrzymały w pracy i niewymagający jeśli chodzi o karmę. W niektórych nizinnych gminach już pod koniec XIX wieku rozpoczęto hodowlę koni krwi arabskiej i innych szlachetnych ras, ale nie rozpowszechniały się one szybko, ponieważ miejscowym gospodarzom nie odpowiadały zbyt wielkie konie. W niektórych podgórskich gminach mieszkańcy wyspecjalizowali się w powoźnictwie (konny transport kamieni, rudy itp.).

Spśród ówczesnie hodowanych owiec najpopularniejsze były szlachetne owce wełniste (na pańskich majątkach), grubowełniste (w gospodarstwach) oraz grubowełniste owce wałaskie (na szałasach). Na nizinach rozpowszechniła się tzw. owca rodzima. Owce – jak i pozostały inwentarz – pasły się w pobliżu gospodarstwa, a ich liczba rzadko kiedy przewyższała dwie, trzy sztuki. Podobnie było zresztą w przypadku kóz.

8. Chov dobytka

Obec Hrádek patřila k dobytkařsko-lesní oblasti těšínského Slezska. Chov dobytka byl nedílnou součástí venkovského způsobu života. Valašští pastýři, kteří osídlili zdejší horská území především v 16. a 17. století zavedli tzv. salašnické hospodaření a přibližně o sto let později je začaly následovat zejména sociálně slabší rodiny z nížin. Chov dobytka měl počátkem 18. století větší význam v horských oblastech. V nížinách se choval především hovězí dobytek, přičemž se v jednotlivých hospodářstvích jeho počet značně lišil a byl taktéž měřítkem sociálního postavení jejich majitelů. Na celém území Těšínska převládal v minulosti hovězí dobytek domácí rasy (červeně nebo červenohnědě zbarvená dobytčata drobné postavy s krátkýma nohama a malými růžky), který se v horských oblastech udržel až do počátku 20. století. K přednostem tohoto druhu dobytka patřila malá náročnost na krmení a přizpůsobivost tvrdým podmínkám horské pastvy. Zatímco v nížinách byl dobytek už koncem 19. století po větší část roku ustájen, v horách byla ještě ve 20. století jeho nejdůležitější výživou pastva.

Chov prasat začal mít větší význam až ve 20. století, kdy už se téměř v každém hospodářství chovalo po jednom vepři (dva a více vepřů chovali pouze majetnější hospodáři). Prasnice (maciory) a odrostlejší vepři (browki) se rovněž vyháněli na pastvu. Na zimu se prasnice i se selaty brala do jizby, kde měla v koutě připravenou ohrádku (corek).

Chov koní se ze selského zemědělského hospodaření vymykal. Původně chovali poddaní koně zejména kvůli robotě na panském a pro práci v lese. Až do počátku 20. století převažoval v naší oblasti drobný lehký kuň polské rasy, který byl vytrvalý při práci a nenáročný na krmení. V některých nížinných obcích se už koncem 19. století ujal chov statných Arabů a jiných ušlechtilých ras. Prosazoval se však velmi pomalu, neboť místní sedláci neměli velké koně v oblibě. V některých podhorských obcích se obyvatelé později zabývali povozničením (za pomoci koní přepravovali kámen, rudu apod.).

Mezi tehdy pěstovanými druhy ovcí vynikaly zejména ušlechtilé vlnařky (na panských dvorech), hrubovlnné ovce (na hospodářstvích) a dále hrubovlnné ovce valašky (na salaších). V nížinách bylo rozšířené tzv. domácí plemeno ovcí. Ovce se tu, stejně tak jako jiný dobytek, pásly poblíž hospodářství a jejich počet málokdy přesáhl dva až tři kusy. Podobně tomu bylo i v případě chovu koz.

Zatímco o chovu slepic informují již dokumenty z 16. a 17. století, husy, kachny a krůty jsou většinou zmiňovány až ve 20. století. Totéž platí pro chov králíků, domácích holubů a jiného drobného hospodářského zvířectva.

K ustájení dobytka sloužily chlévy, jež byly do konce 18. stol. převážně menší a dřevěné. S rozvojem chovu dobytka se na selských statcích začaly

Podczas gdy o hodowli kur informują tutejsze dokumenty już z XVI i XVII wieku, gęsi, kaczki czy indyki na taką wzmiankę musiały czekać aż do XX wieku. Podobnie rzecz się miała z królikami, gołębiem domowym i innymi drobniejszymi zwierzętami.

Zwierzęta przebywały w chlewach, które do końca XVIII wieku były przeważnie mniejsze i drewniane. Wraz z rozwojem hodowli zaczęto stawiać murowane chlewy o łukowatych sklepieniach (w jednym z nich się znajdujemy), przeznaczone dla poszczególnych gatunków zwierząt. W środku zwierzęta przywiązywano do koryta powrozem lub łańcuchem omotanym wokół rogów. Na ścianie nad korytem umieszczano żłób drabinkowy (jaśle), do którego dawano słomę owsianą lub siano.

9. Kamieniarstwo

Po roku 1880 następuje w Gródku okres dość intensywnego rozwoju, a to za sprawą przede wszystkim rozpoczęcia wydobywania i obróbki kamienia, który na przełomie XIX i XX wieku stał się bardzo pożądanym towarem, zwłaszcza lokalnie dzięki budowie Kolei Koszycko-Bogumińskiej oraz Traktu Cesarskiego. Używano go oczywiście również i do innych celów, np. do wybudowania cokołów pod domami, budynków gospodarczych (takich jak chlew, w którym właśnie się znajdujemy), cokołów pomnikowych, a także na płyty i kamienie nagrobne, schody itp.

Według przekazów z najstarszych źródeł wynika, że pierwsze próby wydobywania kamienia przebiegły w miejscu zwanym Na Skale, potem U Starzyka, a następnie Na Wydziyrowie – na lewym brzegu Olzy.

Dochowały się również takie ludowe nazwy miejscowych kamieniołomów jak: U Białożyta, W Pasiekach, W Czuplu, W Dziołkach czy Nad Targóm, Pod Dziołym, W Żarnówce na Gróniu i Na Gaci (Pod Chodurami). Ostatni z nich był bardzo głęboki; później dostał nazwę Balaton, choć jest stosunkowo niewielki – jego wykorzystywanie rozpoczęło dopiero koło 1915 roku, już po zamknięciu kamieniołomu. Prawdopodobnie nazwa wywodzi się od słynnego jeziora; miałyby to wskazywać na fakt, iż w gródeckich kamieniołomach pracowali robotnicy i eksperci różnych narodowości.

Kolejnym popularnym kamieniołomem była Żarnówka, gdzie wydobywano kamień nadający się do wyrobu onegdaj bardzo potrzebnych i rozpowszechnionych urządzeń do mielenia zboża (żaren) oraz kamieni młyńskich. W niektórych kamieniołomach kamienne bloki opracowywano na miejscu, a gotowe wyroby transportowano do odległych miejsc. Pierwotnie zawożono je konno

stavět zděné, klenuté chlévy (v jednom z nichž se nacházíme), určené pro jednotlivé druhy chovaných zvířat. Ve chlévě byl dobytek přivázán ke žlabu provazem nebo řetězem, omotaných kolem rohů. Na stěnu nad žlab se upevnily žebřinové jesle (jašle), do kterých se dávala ovesná sláma nebo seno.

9. Kamenictví

Po roce 1880 měl rozvoj obce Hrádek výrazně vzestupnou tendenci, a to především v souvislosti se zahájením těžby kamene a jeho zpracováním. Tento artikl byl na přelomu 19. a 20. století velmi žádaným, u nás obzvláště při stavbě Košicko-bohumínské železnice a taktéž „císařské“ silnice. Užíval se samozřejmě i pro jiné účely, např. pro zhotovení soklů domů, stavby hospodářských budov (viz bývalý chlév, ve kterém se nacházíme), podstavce pomníků, náhrobní kameny a desky, schody apod.

Ze sdělení nejstarších informátorů vyplývá, že první pokusy o dobývání kamene proběhly v místě zvaném Na Skale, další pak U Starzyka a třetí Na Wydzirowie – na levém břehu Olzy.

Dochovaly se taktéž lidové názvy místních kamenolomů: U Białożyta, W Pasiekach, W Czuplu, W Dziołkach nebo Nad Targóm, Pod Dziołym, W Żarnówce na Gróniu a Na Gaci (Pod Chodurami). Poslední jmenovaný lom byl velmi hluboký. Později dostal název Balaton, který je však poměrně malý, neboť se začal užívat až kolem roku 1915 – po uzavření lomu. Byl pravděpodobně odvozen od známého jezera a měl poukazovat na skutečnost, že v hrádeckých kamenolomech pracovali dělníci i experti různých národností. Dalším populárním kamenolomem byla Żarnówka, kde se těžil kámen vhodný pro výrobu dříve hojně využívaných zařízení pro mletí obilí (žarna) a mlýnských kamenů. V některých lomech se kamenné bloky opracovávaly přímo na místě a hotové výrobky byly dopravovány rovněž do velmi vzdálených míst. Dříve se vozily koňskými povozy na nádraží v Bystřici. Pro vzrůstající zájem o kamenické produkty byla v obci nakonec zřízena železniční vlečka a zboží se překládalo do vagónu přímo v Hrádku.

Majiteli a správci lomů byli zpravidla lidé z města, které s obcí spojovala pouze perspektiva finančního zisku a zabezpečení materiálu pro jejich stavby. Patřil mezi ně i významný těšínský stavitel Friedrich Eduard Fulda a později taktéž jeho syn Eugen Drietrich Fulda, který po otci převzal firmu. Fuldům patřil rovněž dřevěný dům (V těchto místech stojí dnešní objekt Sboru Církve bratrské). Dříve se tam mimo jiné nacházely kanceláře blízkého kamenolomu a kantýna pro dělníky. Pod domem stála kovárna. Dalšími majiteli místních

na stację do Bystrzycy, ale z powodu rosnącego popytu na kamieniarskie wyroby została w końcu w gminie wyprowadzona bocznicą kolejowa i odtąd towary ładowano do wagonów bezpośrednio w Gródku.

Właścicielami i zarządcami kamieniołomów byli przeważnie ludzie z miasta, których z gminą łączyła tylko perspektywa zysku finansowego oraz chęć zdobycia materiału pod swoje budowy. Należał do nich również znany cieszyński budowniczy Friedrich Eduard Fulda, a później i jego syn Eugen Friedrich Fulda, który przejął firmę po ojcu. Do Fuldów należał również drewniany dom (dziś w tym miejscu znajduje się budynek Zboru Kościoła Braterskiego), w którym wtedy mieściły się m.in. biura pobliskiego kamieniołomu oraz kantyna dla robotników, a pod nim znajdowała się kuźnia. Pozostali właściciele kamieniołomów to np. Ludwig Kametz, cieszyński architekt i budowniczy czy Maxmilián Krásný z Ostrawy, który z powodu kłopotów finansowych przekazał w 1911 roku kamieniołom Na Gaci (późniejszy Balaton) byłemu wójtowi Gródka Adamowi Samcowi, do którego należał również grunt, na którym się obecnie znajdujemy.

Znanymi w całej Europie ekspertami w dziedzinie kamieniarstwa byli wtedy Włosi (głównie z Tyrolu). Pracowali oni również przy przebijaniu jabłnkowskich tuneli (w Mostach koło Jabłonkowa), z których pierwszy został ukończony w 1870 roku, a drugi (podobno przy udziale około trzystu Włochów) – dopiero w roku 1917.



lomů byli např. Ludwig Kametz, těšínský architekt a stavitel a Maxmilián Krásný z Ostravy. Ten však v souvislosti s finančními problémy přenechal v roce 1911 kamenolom Na Gaci (pozdější Balaton) bývalému hrádeckému fojtu Adamu Samcovi, jemuž patřil mimo jiné taktéž grunt, v jehož objektu se nyní nalzáme.

Uznávanými kamenickými odborníky byli tehdy v celé Evropě Italové (především z Tyrolska). Pracovali taktéž na ražbě Jablunkovských tunelů (Mosty u Jablunkova). První z nich byl dokončen již v roce 1870 a druhý (na němž údajně pracovalo kolem 300 Italů) až v roce 1917.

S příchozími kameníky z „cizích“ zemí se i do Hrádku dostala cizokrajná příjmení jako např. Bailotti, Fontanari, Crespan, Lorenzini, Skverzi, Targa, Turini a další. Italové byli nejen dobrými kameníky, ale postarali se rovněž o oživení obecního života. Uvádí se, že si po těžké práci zpestřovali život mimo jiné v hospodě „U Žida Kurzmanna“, kde předváděli různé zábavné kousky.

Někteří z nich se v Hrádku usadili natrvalo a založili si tu rodiny, jejichž členové dodnes v obci žijí. Za prací sem přicházeli taktéž lidé z jiných oblastí, jako např. z Moravy – Buksa, Gavenda, Kretek, Loučka, Pavlosek a Strnadel a jiní.

Práce kameníků trvala od úsvitu do soumraku a byla nejen fyziky náročná, ale také velmi nebezpečná a zdraví škodlivá. Kámen se ze skály lámal převážně ručně a padající balvany hrozily nebezpečím vážných úrazů. Hlavním problémem však byl všude přítomný ostrý kamenitý prach. Kameníci tak nejčastěji umírali na silikózu plic. Navíc byly v blízkosti lomů zřízeny kantýny, kde většina dělníků propila téměř všechnen výdělek. Vzhledem k výše uvedenému umírali pracovníci lomů většinou v mladém věku (uvádí se dokonce, že při sčítání lidu v roce 1911 bylo v Hrádku více vdov než vdaných žen).

Činnost kamenolomů zastavila 1. světová válka. Tesaný kámen později nahradily levnější betonové směsi. Mnoho obyvatel Hrádku tak přišlo o svou obživu a museli si hledat práci jinde – většinou v železárnách v Třinci.

10. K zapřahání krav

Není dostatek volů a koní a potom první i druzí jsou drazí. To je důvodem, že se krávy budou k práci potažní hojně přibírat. Kdo tak učiní, musí si uvědomit, že tahání, resp. vývin sil děje se na úkor doживosti. Pokud se krav používá jen k práci lehčí a vždy jen dvě, nejvýše pak tři hodiny, pak úbytek mléka není tak značný. Z toho důvodu doporučovala by se výměna krav, pokud je ovšem máme. Práce smí být jen lehčí. Pokud jde o dobré dojnice, dobře uděláme, nepoužijeme-li jich k tahu vůbec, nemusíme-li právě, neb k zapřahání

Wraz z napływem „zagranicznych“ kamieniarzy w Gródku pojawiły się również obco brzmiące nazwiska, jak na przykład Bailotti, Fontanari, Crespan, Lorenzini, Skverzi, Targa, Turini i inni. Włosi byli nie tylko dobrymi kamieniarzami, ale potrafili również tchnąć nowego ducha i ubarwić codzienne życie gminy. Jak wieść niesie, to urozmaicanie uprawiali m.in. w gospodzie „U Żyda Kurzmanną“, gdzie popisywali się zabawnymi sztuczkami i figlami.

Niektórzy z nich osiedlili się w Gródku na stałe i założyli tu rodziny, których członkowie do dziś tu mieszkają. Za pracą przybywali tu również ludzie z innych regionów, na przykład z Moraw – Buksa, Gavenda, Kretek, Loučka, Pavlosek, Strnadel i inni.

Praca kamieniarzy trwała od świtu do zmierzchu i była nie tylko fizycznie wyczerpująca, ale i szkodliwa dla zdrowia i niebezpieczna. Kamienie odłupywano od ściany przeważnie ręcznie, a spadające głązy groziły ciężkimi obrażeniami. Podstawowym problemem był jednak wszechobecny ostry kamienny pył – kamieniarze najczęściej umierali na pylicę płuc. Co więcej, w okolicach kamieniołomów zaprowadzono kantyny, w których większość robotników przepijała niemal całą wypłatę. Z wyżej wymienionych powodów kamieniarze umierali więc w młodym wieku (mówi się nawet, że podczas spisu ludności w 1911 roku było w Gródku więcej wdów niż zamężnych kobiet).

Działalność kamieniołomów przerwała I wojna światowa. Ciosany kamień został wkrótce wyparty przez tańsze mieszanki betonowe. Wielu mieszkańców Gródka w ten sposób straciło swoje źródło utrzymania i było zmuszonych szukać pracy gdzie indziej – większość z nich znalazła zatrudnienie w Hucie Trzynieckiej.

10. Krowa do zaprzęgu

Nie ma wystarczającej ilości wołów ani koni i potem jedno i drugie są drogie. Z tego powodu będzie się do prac pociągowych używać krów. Kto tak uczyni, musi sobie uświadomić, że ciągniecie i przyrost siły odbywa się na niekorzyść dojności. Jeśli używamy krów do lżejszych prac, i to zawsze dwie naraz i najwyżej przez trzy godziny, ubytek mleka nie będzie tak znaczny. Z tego powodu doradza się wymianę krów, jeśli oczywiście takowe mamy. Praca może być tylko lekka. Jeśli jest to naprawdę dojna krowa, dobrze zrobimy, jeśli nie zaprzęgniemy jej w ogóle – jeśli nie musimy, ponieważ trwały zaprzęg powoduje, że gruczoły mleczne pod wpływem zamiany energii w siłę zasychają, odzwyczajają od pracy i kurczą się. I w tym wypadku potwierdza się zasada, że sprawność danego organu utrzymuje się ćwiczeniem (u zwierząt rozwijają-

krav trvalá zápřež má za následek, že mléčné žlázy, ježto použitá píce (dávka výrobní) obrací se v sílu, zasychají, odvykají výkonu a stahují se. I tady platí zákon, že cvikem výkonnost jednotlivých orgánů těla se nejlépe udržuje, u zvířat se vyvinujících stoupá a naopak, činnost orgánů nepracujících upadá, zaniká na jisté minimum, s nímž praktik nemůže počítati.

*Původní zdroj historického článku,
Česká hospodyně 1916, autor neuveden.*

11. Zápřah zvířat

Kromě tradičního způsobu přepravy s využitím lidských sil (přeprava v rukou, na ramenu nebo na zádech) se na těšínském Slezsku často využívala zvířata, např. krávy, voli a koně, řídicí psi a kozli. Ve starší literatuře je uvedeno, že řezníci užívali k přepravě psů rasy bernardýn a někteří chalupníci sporadicky koz a kozlů. Pro tato zvířata byl zápřah přizpůsoben a měl v podstatě stejné prvky jako zápřah koní, ale bez chomoutu. Psi a kozli tahali pouze malé vozíky s menším nákladem a pouze na kratší vzdálenosti.



cych się nawet roślinie), a z drugiej strony, sprawność organów niepracujących spada, zanika na pewne minimum, na co praktyk pozwolić nie może.

*Pierwotne źródło historycznego artykułu,
Czeska gospodyni 1916, autor nieznany*

11. Zwierzęcy zaprzęg

Oprócz tradycyjnej metody transportu z użyciem siły ludzkiej (w rękach, na ramionach lub na plecach) na Śląsku Cieszyńskim do tego celu wykorzystywano również zwierzęta, np. krowy, woły czy konie, rzadziej psy lub kozły. W dawnej literaturze można wyczytać, że rzeźnicy używali do przewożenia psów rasy bernardyn, a niektórzy chałupnicy sporadycznie kóz lub kozłów. Zaprzęg był przystosowany do tych zwierząt i właściwie nie różnił się konstrukcją od końskiego, tyle że nie miał chomąta. Psy i kozły ciągnęły niewielkie wózki z mniejszym ładunkiem i tylko na niewielkie dystanse.

W szlacheckich majątkach czy gospodarstwach rolnych jako zwierzęta pociągowe często służyło bydło domowe. Do jego zaprzęgu wykorzystywano prymitywne drewniane podwójne ramy, tzw. jarzma, podczas gdy koński zaprzęg był przystosowany do jednego zwierzęcia – zapiętego w chomąto lub napierśnik (vide ekspozycja).

Od XIX w. w wiejskich gospodarstwach zaczął przeważać koński zaprzęg, co skutkowało między innymi rozdzieleniem podwójnego jarzma na pojedynczą jarzmicę (vide ekspozycja). Zaprzęgnięte w ten sposób bydło domowe wykorzystywało się głównie w małych gospodarstwach.

12. Siodłanie i podkuwanie koni

Dawniej mężczyźni jeździli na koniach do wodopoju czy nad rzekę bez siodła (na oklep). Gospodarze często tylko kładli derkę na koński grzbiet. Na osiodłanych koniach jeździli w ślubnej drużynie tylko pan młody i starszy družba, pachołkowie jeździli w siodłach tylko na czas dożynek lub innych ważnych wydarzeń. Wcześniej używało się u nas drewnianych, rzeźbionych siodła, później skórzanych. Konie podkuwali kowale (kowole), których było w okolicznych wsiach dość dużo. Lżejsze czy cięższe podkowy przybijało się do kopyta hufnalami (hufnolami)

K potahu na panských dvorech i na selských usedlostech se hojně užívalo hovězího dobytka. U zápřahu hovězího dobytka bylo starší a základní formou dřevěné párové sprážení, tzv. jarzma, zatímco koňský zápřah byl přizpůsoben pro jedno zvíře v podobě prsního popruhu a chomoutu (viz expozice).

Od 19. stol. začal na selských usedlostech převládat koňský zápřah, což přispělo mimo jiné i k rozdělení párového nářadí k zápřahu pro jeden kus hovězího dobytka – jarzmica (viz expozice) Tato forma zápřahu hovězího dobytka se uplatňovala zejména na malých rolnických usedlostech.

12. Sedláni a okovávání koní

Dříve muži jezdili na koních k napajedlům či řekám bez sedla (na ochlyb) Hospodáři často pokládali na koňský hřbet pouze příkrývku. Na osedlaných koních jezdil ve svatebních družinách ženich a starší družba, pacholci jezdili v sedlech pouze v období dožínek či jiných významných událostí. Dříve se u nás používala dřevěná vyřezávaná sedla, později sedla kožená. Koně okovávali kováři (kowole), jež byli v místních vsích dosti rozšíření. Lehčí i těžší podkovy ze železa byly na kopyta přibíjeny hřebíky (hufnoly).

V horských oblastech, ale i v zimním období se kůň okovával „na ostro“ (na řostro), aby si byl na kluzkém terénu více jistý. K tomu účelu byly užívány podkovy s ostrým hmatcem.



Na obszarach górskich, ale i na czas zimy, kuło się konia „na ostro“ (na łożo), aby w śliskim terenie pewniej chodził. Do tego celu używało się podków z ostrymi hacelami.

13. Wyżywienie i rzemiosło

W dawnych czasach mieszkańcy górskich osad i podgórskich wiosek musieli być samowystarczalni. W pierwszej połowie XIX w. niektóre rodzaje rzemiosł w Cieszynie czy Jabłonkowie były już dość spopularyzowane, ale w gminach na obszarach nizinnych dominowało rolnictwo, a mało kto z miejscowych mógł sobie pozwolić na korzystanie z płatnych usług. Większość pracy niezbędnej do przeżycia musieli więc ludzie wykonywać sami. Oprócz uprawy roślin i hodowli zwierząt musieli opanować również przetwarzanie swoich produktów. Te umiejętności przynieśli bądź z miejsca, skąd pochodzili, bądź nauczyli się ich od swoich przodków czy sąsiadów. W prymitywny sposób przetwarzali produkty owcze, kozie czy krowie na twaróg, masło, maślankę (maślónkę, maślónkym), świeży owczy ser (bunc) czy bryndzę. Mięso konserwowali wędzeniem, a ze skóry potrafili wyrobić proste kierzce (kырpce) czy kozuchy



13. Obživa a řemeslo

V dávných dobách museli být obyvatelé horských osad i podhorských vesnic v mnohém soběstační. V první polovině 19. století byly některé druhy řemesel ve městech Těšíně a Jablunkově již poměrně rozšířené, v obcích nížinné zemědělské oblasti však stále převládalo zemědělství. Málokdo z místních obyvatel si tak mohl dovolit využívat placených služeb. Většinu činností nezbytných k životu si proto byli lidé nuceni vykonávat sami. Kromě pěstování zemědělských plodin a chovu hospodářských zvířat museli zvládnout i zpracování jednotlivých produktů. Tyto schopnosti si s sebou přinesli z původní domoviny nebo se je naučili od svých předků či sousedů. Primitivním způsobem přetvářeli produkty ovcí, koz a krav na tvaroh, máslo, podmáslí (maślónke, maślónkym), čerstvý ovčí sýr (bunc) a brynzu. Maso konzervovali uzením a z kůže si dovedli zhotovit jednoduchou obuv (kырpce), kožichy a beranice na zimu. Z lněných vláken a ovčí vlny dovedly hospodyňky na kolovrátcích vytvořit přízi, z husího nebo kachního peří zase „usypat“ (usuć) peřiny. Zrní obilovin semleli na žarnach na hrubou mouku (trziczke, trziczkym) a sláma posloužila jako náplň do slamníků (struzoków) či jako stelivo pro dobytek. Při tkaní plátna, výrobě sukna či výstavbě obydlí se však neobešli bez pomoci odborníků ze sousedních vsí.

S rostoucím počtem obyvatel a přistěhování nových osadníků s určitou řemeslnickou dovedností postupně docházelo ke specializaci části obyvatelstva. Kromě hospodaření, jež bylo základem pro přežití, začali iniciativnější obyvatelé provozovat žádaná řemesla. K výrobě zemědělského náradí a podkování koní byli potřební kováři (kowole), koláři (kołorze) a sedláři (chómóniorze). Při výstavbě obydlí a výrobě nábytku se zase uplatnili tesaři (tesorze) a bednáři. Pro výrobu obuvi a oblečení byl mimo jiné žádoucí švec (szewiec), krejčí (krawiec) nebo švadlena (szwoczka).

S rostoucími nároky obyvatel rostla poptávka i po dalších profesích např. zedníka (mulorza), murorza), pecaře (piecorza), kameníka (kamyniorza), ale také mlynáře (młynorza) apod.

Rodiny bývaly početné a neúrodná půda nedokázala uživit všechny potomky. Někteří proto šli již v útlém věku sloužit k zámožnějším hospodářům či



i baranice na zimę. Z lnianych włókien czy owczej wełny gospodynie potrafiły uprząć przędzę, a z gęsiego czy kaczego pierza usypać (usuć) pierzyny. Ziarna zbóż zmeły na żarnach na grubą mąkę (trziczke, trziczkiem), a słoma posłużyła im za wypełnienie do słomników (struzoków) lub ściółkę dla zwierząt hodowlanych. Przy tkaniu płótna, wyrobie sukna czy budowie domu już jednak nie obeszło się bez pomocy specjalistów z sąsiednich wsi.

Wraz z wzrostem liczby mieszkańców i przyływem nowych osadników, posiadających pewne rzemieślnicze umiejętności, stopniowo dochodziło do wyspecjalizowania się części z nich. Oprócz roli i hodowli, kluczowych dla przeżycia, niektórzy co bardziej przedsiębiorczy zaczęli uprawiać poszukiwane rzemiosła. Do produkcji narzędzi rolniczych i podkuwania byli potrzebni kowale (kowole), kołodzieje (kołorze), rymarze (chómónciorze). Przy budowie domu oraz wyrobie mebli przydatni okazali się cieśle (tesorze) i bednarze. Do produkcji butów czy ubrania niezbędni byli szewc (szewiec), krawiec czy szwaczka (szwoczka).

Rosnące wymagania mieszkańców spowodowały większy popyt i na inne zawody. Na przykład murarza (mulorza, murorza), zduna (piecorza), kamieniarza (kamyniorza), ale też młynarza (młynorza) itp.

Rodziny były liczne, a nieurodzajna gleba nie była w stanie wyżywić wszystkich jej członków. Z tego powodu niektórzy już od najmłodszych lat wysyłani byli na służbę do zamożniejszych gospodarzy czy kupców jako dziewczki (dzywki) czy pachółkowie (pachółcy), a ci, którzy mieli więcej szczęścia, szli się uczyć do rzemieślnika do Jabłonkowa, Cieszyna lub jeszcze dalej, z Wiedniem włącznie.

Po wyuczeniu i odbyciu praktyki uczeń otrzymywał dyplom zawodowy uprawniający go do prowadzenia działalności.

Rosnąca liczba mieszkańców powodowała większe zapotrzebowanie na rzemieślników. Często warsztat rzemieślniczy był dziedziczny i prowadzony z pokolenia na pokolenie przez wiele generacji – zwłaszcza u rzemiosł wymagających drogiego zaplecza maszynowego.

obchodníkům jako děvečky (dziywki) a pacholci (pachołcy) a ti, jež měli více štěstí, byli dáni do učení k řemeslníkům do Jablunkova nebo Těšína, ale i do vzdálenějších míst včetně Vídně.

Po vyučení a příslušné praxi obdržel učeň výuční (tovaryšský) list, jenž ho opravňoval k provozování živnosti.

S růstem počtu obyvatel rostla i poptávka po řemeslnících. Často se živnost dědila po mnoho generací z otce na syna, a to zvláště u řemesel náročných na strojní vybavení.



Obec Hrádek
Hrádek 352
739 97 Hrádek
Telefon: +420 558 551 311
E-mail: podatelna@obechradek.cz
www.obechradek.cz

